

Ukraina. Nowa ustawa i Czerwona Księga

21 stycznia 2010 r. Rada Najwyższa Ukrainy uchwaliła Ustawę o zmianie ustawy o systemie obszarów chronionych Ukrainy. Została ona opracowana przez Kijowskie Centrum Ekologiczno Kulturalne oraz Państwową Służbę Ochrony Przyrody Ukrainy.

21 stycznia 2010 r. Rada Najwyższa Ukrainy uchwaliła Ustawę o zmianie ustawy o systemie obszarów chronionych Ukrainy. Została ona opracowana przez Kijowskie Centrum Ekologiczno Kulturalne oraz Państwową Służbę Ochrony Przyrody Ukrainy. Ustawa ta znacznie wzmacnia prawa służb ochrony zapowiedników i parków narodowych a tym samym wzmacnia też reżim ochronny na tych terenach.

11 stycznia Okręgowy Sąd Administracyjny Kijowa zamknął sprawę sądową dotyczącą pozwu, jaki złożyły organizacje ekologiczne: Kijowskie Centrum Ekologiczno Kulturalne i Ekopravo-Kijów przeciw Radzie Ministrów Ukrainy i Ministerstwu Przyrody Ukrainy.

Ekolodzy obwiniają władze Ukrainy i Ministerstwo o poważne naruszenie Ustawy „O Czerwonej Księdze Ukrainy”, które przejawia się tym, że trzecie wydanie Czerwonej Księgi Ukrainy nie ukazało się jeszcze, choć już minęły cztery lata od wymaganego ustawą terminu (kolejne edycje Czerwonej Księgi Ukrainy powinny być wydawane raz na 10 lat). Pozew spowodował ogromne zainteresowanie sądowym postępowaniem ukraińskie massmedia.

Nie chcąc być postawionym w niewygodnej sytuacji i nie chcąc przegrać procesu Rada Ministrów w trybie pilnym przyznała pieniądze, ostatecznie przegłosowano i zatwierdzono spis wpisanych do Księgi gatunków zwierząt i roślin i w końcu 2009 roku dwa tomy (zwierzęta i rośliny) trzeciego wydania Czerwonej Księgi zostały szybko wydrukowane. W związku z polubownym załatwieniem sporu i po otrzymaniu zgody pozujących sąd podjął decyzję o zakończeniu sprawy.

Trzymam w rękach dwa tomy nowej Czerwonej Księgi Ukrainy. Nie wydawano jej długie 14 lat. Przyczyną tego był zdecydowany opór Państwowego Komitetu Gospodarki Leśnej i Łowieckiej oraz Państwowego Komitetu Gospodarki Rybackiej, które nie chciały się zgodzić na wpisanie ryb jesiotrowatych i łosi do Księgi, co proponowali naukowcy. Ministerstwo się wahało, i tylko pozew sądowy wsparty pikietą Drużyny Ochrony Przyrody „Zielona Przyszłość”, Ludzi o Prawa Zwierząt, KCEK i Ekopravo-Kijów oraz aktywna pomoc mediów pomogła załatwić sprawę.

mówi Władimir Borejko, dyrektor KCEK

Gratulujemy ukraińskim obrońcom przyrody skutecznego działania!

Opracowanie: Krzysztof Wojciechowski